

Dominika Dźwiniel

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
dominika_88@op.pl

Między zabobonem a postępem. Oświeceniowy spór o diabła

Bartosz Marcińczak, *„Między łacnowiernością i niewiernością”. Diabeł, magia i czary w Nowych Atenach i Diable w swojej postaci*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014, s. 235

„*Między łacnowiernością i niewiernością*”. *Diabeł, magia i czary w Nowych Atenach i Diable w swojej postaci* to najnowsza książka Bartosza Marcińczaka, absolwenta filologii polskiej i angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor, znany do tej pory jako tłumacz *Podróży Jana z Mandeville* (Wrocław 2013), w najnowszej publikacji dał wyraz swoim zainteresowaniom demonologicznym, wpisując się jednocześnie w trwający od lat dyskurs na temat magii i wiedzy tajemnej w polskiej literaturze dawnej. Swoją uwagę skupia wokół zjawisk, których występowanie lub szczególnie rozkwit w Polsce można datować na wiek XVIII, takich jak procesy o czary, wiara w czarownictwo czy przekonanie o istnieniu diabła i jego rzeczywistej ingerencji w świat ludzi. Obiektem analizy stały się dzieła dwóch czołowych przedstawicieli XVIII wieku – monumentalne *Nowe Ateny* (1745–1756) Benedykta Chmielowskiego (pierwsze polskie wydawnictwo o charakterze encyklopedycznym) oraz kontrowersyjny *Diabeł w swojej postaci* (1772) Jana Chryzostoma Bohomolca. Marcińczak dał się już wcześniej poznać jako autor publikacji z zakresu

demonologii¹ oraz wstępu do nowego wydania jednego z traktatów pracy Chmielowskiego².

Rozprawa podejmuje problematykę niezwykle rozpowszechnionej w XVIII wieku wiary w diabła oraz jego silnej pozycji w świadomości ówczesnego społeczeństwa. Swoje rozważania zawarł Autor w ośmiu rozdziałach, których tytuły sygnalizują kolejne poruszane wątki i aspekty demonologii. Są to: *Rzecznicy uczonej demonologii*, *Osiemnastowieczni sceptycy*, *Diabeł w swojej postaci*, *Opętani*, *Upiory*, *Magia naturalna*, *Magia demoniczna*, *Procesy o czary*. W kręgu zainteresowania znalazły się więc, zgodnie z tytułem książki, szeroko pojęta magia i czary, a kluczową postacią uczyniono w niej szatana. Marcińczak nie bez powodu poddał analizie poglądy dwóch czołowych specjalistów od wiedzy tajemnej, zwracając uwagę na „zakres tematyczny, reprezentatywność oraz ogromną popularność obu dzieł (choć w jakże różnych kręgach)” (s. 8). Wprawdzie zarówno dzieło Bohomolca, jak i Chmielowskiego było już niejednokrotnie analizowane przez badaczy³, ale Autor recenzowanej publikacji porusza się po wyraźnie wyznaczonych kręgach tematycznych, koncentrując się na konkretnych motywach i przedmiotach. Materiał źródłowy ogranicza zaś, skupiając się szczególnie na jednym rozdziale z trzeciego tomu *Nowych Aten*, który postrzega jako przemilczany i bagatelizowany w dotychczasowych badaniach. Ten osiemdziesięciostronicowy

¹ Zob. B. Marcińczak, *Upiór w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego i „Diabeł w swojej postaci” Jana Bohomolca*, „Literatura Ludowa”, z. 3, 2005, s. 3–10; *Krytyka pławienia czarownic w „Objaśnieniu błędami zabobonów zarazonych” Józefa Andrzeja Załuskiego*, „Literatura Ludowa”, z. 3, 2006, s. 39–46; *Historia naturalna w „Nowych Atenach” Benedykta Chmielowskiego*, [w:] *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski, Warszawa 2010, s. 167–183.

² Traktat ten został zawarty w pierwszym tomie *Nowych Aten* i uznaje się go za najbardziej charakterystyczny dla encyklopedycznego przedsięwzięcia autora. Zob. B. Chmielowski, *Nowe Ateny. Traktat Dubitantius*, oprac. J. Krocak, wstęp: B. Marcińczak, Wrocław 2009.

³ Tematykę tę podjęła D. Kowalewska w swojej obszernej rozprawie *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009.

wy rozdział zatytułowany *Jadów i czartowskich zdrad matka Tesalija*⁴ poświęcony jest kwestiom demonologicznym (m.in. diabłu, czarom, upiorom, opętanym). Marcińczak świadomie zestawia autorów o skrajnie innym światopoglądzie, aby w trakcie analizy wydobyć kwestie mogące stanowić między nimi pole do porozumienia oraz takie, które pozostają sporne. W tym celu przywołuje ich opinie na kolejno omawiane problemy, aby uwypuklić różnice pomiędzy oponentami. Już we wstępie sytuuje ich Autor na osobnych pozycjach, prezentując wątpliwą sławę Chmielowskiego jako uczonego o przekonaniach charakterystycznych dla przedstawicieli czasów saskich, który dopiero w ostatnich latach doczekał się rehabilitacji, oraz Bohomolca cieszącego się uznaniem nie tylko badaczy oświecenia, ale także pisarzy sobie współczesnych. W wyniku takiego przeciwstawienia wyraźnie uwidacznia się kontrast między autorami, który obecny jest w kolejnych rozdziałach publikacji, gdzie twórca *Nowych Aten* wyraża poglądy przedoświeceniowego społeczeństwa, podczas gdy autor *Diabła* jawi się jako adherent myśli i przekonań o charakterze, jak na swe czasy, nowatorskim.

W obszernym wstępie Marcińczak nakreślił tło społeczne oraz opisał mentalność przedstawicieli XVIII wieku, zwracając uwagę na szczególną rolę tej epoki w kontekście tytułowych zagadnień rozprawy. Autor konstatuje, że walka z zabobonami i przesądami świadczy o złym stanie ówczesnej oświaty. Potwierdzeniem tego ma być również fakt, iż początkowa faza procesów o czary w Polsce przypada właśnie na pierwszą połowę XVIII wieku. Tym samym zakreślony zostaje pierwszy krąg tematyczny, związany ze zjawiskiem popularnych w owym czasie procesów czarownic. Podchodząc do zagadnienia w sposób rzetelny i systematyczny, rozpoczyna od przytoczenia poglądów badaczy na kwestie związane z przyczynami występowania czarownictwa. Odnosi się zarówno do największych nazwisk

⁴ Pełny tytuł rozdziału brzmi: *Jadów i czartowskich zdrad matka Tesalija. Puszka Pandory pod pokrywką dobroci nieszczęść, chorób i śmierci pełna albo o czarcie, opętanych, czarnoksiężstwie, czarach i upierach scienda.*

polskiej demonologii, np. Bohdan Baranowski, Małgorzata Pilaszek, Władysław Lewandowski, Leonard Pełka czy Marian Szyjkowski, jak i ustaleń autorów zagranicznych. Szczególnie wyeksponowane zostały prace badaczy z kręgu anglosaskiego, m.in.: Robina Briggsa, Sturta Clarka, Hugh R. Trevora-Ropera. Marcińczak poddaje przy tym krytyce ustalenia niektórych uczonych, takich jak Baranowski, przekonanych o tym, że „są w posiadaniu klucza do tajemnicy” (s. 11), podkreślając mnogość i złożoność czynników składających się na wiarę w istnienie czarownictwa. Następnie swoją uwagę skupia na równie złożonych powodach, dla których wczesnonowożytna demonologia przestała cieszyć się popularnością, zauważając istotną niszę w badaniach omawianego tematu. Marcińczak stwierdza, że „O ile geneza i rozwój polowań na czarownice oraz kształtowanie się teorii czarownictwa doczekały się niezliczonych opracowań, o tyle zmianie poglądów na sposób istnienia i działania diabła w świecie fizycznym badacze zajmujący się czarownictwem nie poświęcali większej uwagi” (s. 12). Tym samym wyznaczona zostaje oś konstrukcyjna książki, oparta w głównej mierze na rozważaniach dotyczących diabła oraz jego ingerencji w świat i życie człowieka. Kolejnym istotnym punktem jest przywołanie opinii badaczy na temat dzieła Bohomolca oraz jego zróżnicowana recepcja, ze szczególnym zwróceniem uwagi na negatywną opinię Pełki⁵. Całości dopełniają rozważania na temat niskiej pozycji demonologii – uznawanej za pseudonaukę – oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. W końcowych partiach *Wstępu* Autor omawia poszczególne rozdziały, formułując następujące cele swojej rozprawy: wskazanie przyczyn zainteresowania wczesnonowożytnych uczonych demonologią, ukazanie specyficznego modelu uczości na przykładzie Benedykta Chmielowskiego, analiza filozoficznych i teologicznych podstaw sceptycyzmu wobec istnienia czarów,

⁵ Pełka jako jedyny otwarcie skrytykował *Diabła*, zarzucając mu udział w propagowaniu zabobonów. Jak zauważa Marcińczak, opierał on swoją negatywną ocenę dzieła Bohomolca na przekonaniu, że jego celem jest utrwalanie w czytelnikach lęku przed diabłem.

usytuowanie Jana Bohomolca w debacie sceptyków i zwolenników demonologii, ewolucja poglądów na temat istnienia diabła w świecie fizycznym, określenie jego miejsca w naturze oraz oddziaływania na człowieka na przykładzie opętań oraz uwag dotyczących upiorów.

Pierwszy rozdział został poświęcony rozważaniom oscylującym wokół *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego. Marcińczak zauważył, że to właśnie część poświęcona czarom⁶ przyczyniła się do pejoratywnego postrzegania całej encyklopedii jako „egzemplifikacji ciemnoty czasów saskich” (s. 22). Uwaga badacza skupia się na szerokiej recepcji dzieła, którego krytyka godziła szczególnie w jego kompilacyjny charakter, niski poziom erudycyjny oraz niewielką wartość poznawczą. Autor publikacji, choć sam nie podejmuje się jednoznacznej oceny pracy osiemnastowiecznego twórcy, równoważy opinie negatywne z próbą rehabilitacji⁷, jakiej doczekały się *Nowe Ateny* w XX wieku. Podejmuje się również wyjaśnienia i usprawiedliwienia kompilacyjnego charakteru encyklopedii, zaznaczając, że „Chmielowski chciał wyręczyć czytelnika w trudnym zadaniu wyboru książek, które warto znać. Podobna motywacja towarzyszyła autorom rozmaitych dzieł kompilacyjnych od XVI stulecia aż po wiek XVIII, zaniepokojonych ogromną i szkodliwą w ich mniemaniu obfitością książek” (s. 25). Marcińczak skrupulatnie wymienia tytuły prac, na które powoływał się Chmielowski w rozdziale *Nowych Aten* dotyczącym demonologii, co pozwoliło na przeprowadzenie swoistej analizy bibliograficznej tej części encyklopedii. Autor omawianej rozprawy zwraca uwagę na wielość spożytkowanych tytułów oraz autorytet przywoływanych twórców i dokonuje podziału na te znane encyklopedyście bezpośrednio oraz z drugiej ręki, dostrzegając przy tym ograniczoną ilość „prac specjalistycznych, podobnych do *Młota*

⁶ Chodzi o rozdział: *Jadów i czartowskich zrad matka Tesalija...*

⁷ Próby tej podjęli się S. Grzybowski, *Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich: I. „Nowe Ateny”, pierwsza polska encyklopedia powszechna*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria A, 7, 1965 oraz H. Rybicka-Nowacka, *„Nowe Ateny” Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974.

na czarownice czy Demonolatrii Rémy'ego" (s. 32). Odnotowuje również nazwiska najczęściej cytowane w rozdziale *Jadów i czartowskich zdrad matka Tesalija*, sytuując je w szeregu uczonych prezentujących postawę polihistora. Marcińczak kończy pierwszą część książki rozważaniami dotyczącymi swoistej mody na osobliwe i niezwykle zjawiska, jaka panowała jeszcze w XVII wieku również wśród uczonych (filozofów i teologów), wskazując Chmielowskiego jako spadkobiercę takiego sposobu myślenia.

W drugim rozdziale zostają przywołane opinie przedstawicieli XVIII wieku, którzy reprezentują nurt krytyczny w dyskursie na temat istnienia czarownictwa, dając tym samym wyraz swojego sceptycyzmu co do samej instytucji procesów. Przytaczając ich poglądy, Autor szczególny nacisk kładzie na kwestię torturowania, podając w wątpliwość jej zasadność jako najskuteczniejszej metody rozpoznawania współników i współniczek diabła. Tak szeroko nakreślone tło rozważań pozwala na odpowiednie usytuowanie w toczonej dyskusji stanowiska Jana Bohomolca. Marcińczak słusznie rozpatruje dzieło jezuitę przez pryzmat jego stanu duchownego, uwzględniając wszelkie związane z tym statusem restrykcje i ograniczenia, jakim musiał podporządkować się autor *Diabła*. Te ostatnie nie przeszkodziły mu jednak w formułowaniu nowatorskich sądów nawołujących do dialogu z nowymi prądami myślowymi i do wykorzystania ustaleń osiemnastowiecznych uczonych dla własnych celów. Bohomolec zostaje ukazany jako reformator, dążący do oczyszczenia doktryny ze szkodliwych przekonań, jakie pozostały po późnośredniowiecznej scholastyce, a także podważający bezkrytyczne przyznawanie demonologii statusu prawdy objawionej i postulujący usunięcie z niej elementów ośmieszających. Rozdział ten ma na celu zaprezentowanie sylwetki jezuitę jako krytycznego obserwatora i wnikliwego interpretatora zastanej rzeczywistości. Autor wnikliwie analizuje sposób, w jaki oświecony demonolog rozprawia się z kolejnymi zagadnieniami, podkreślając jego duże zdolności polemiczne. Nie pozostaje jednak względem niego bezkrytyczny i skrupulatnie wytyka mu niekonsekwencje w postawie, jaką prezentuje względem pouczenia innych co do sposobu prezentacji swoich opinii, które powinny być

przekazywane w sposób ostrożny, chłodny i opanowany. Podczas gdy sam, jak zauważa Marcińczak, nie unika tonu ironicznego, kpiącego czy sarkastycznego, który świadczy o emocjonalnym zaangażowaniu autora *Diabła* w omawiane kwestie. Rozdział ten kończy spostrzeżenie na temat zmiany, jaka zaszła w postrzeganiu konfliktu o czary oraz jego stronników, który początkowo nie był wbrew stereotypom „sporem między uczonymi a gminem” (s. 60), jak go postrzegano w drugiej połowie XVIII wieku.

Następne trzy części poświęcone są kolejno takim zagadnieniom jak: kompetencje diabła, jego natura oraz możliwość ingerencji w świat fizyczny, problem występowania upiórów oraz pokaźnej w XVII wieku liczby opętanych. Ścierają się w nich poglądy osiemnastowiecznych uczonych powątpiewających w prawdziwość powyższych kwestii – z ich gorliwymi obrońcami. W rozważaniach tych Bohomolec jawi się jako poszukiwacz kompromisów, pewnego „złotego środka”, który ograniczyłby zbyt łatwe uleganie wierze w upiory i opętania, nie podważając jednocześnie ich istnienia, poświadczanego w Piśmie. Jak zauważa Autor, poglądy jezuita pokrywają się w niektórych wypadkach z sądami Chmielowskiego, co stanowi bardzo ciekawe spostrzeżenie w kontekście przeciwstawnych poglądów reprezentowanych przez tych twórców. Marcińczak szybko jednak określa tę chwilową zgodność jako pozorną, demaskując prawdziwe intencje oponentów. Wnikliwa analiza tekstu *Diabła* pozwala nie tylko na rekonstrukcję sposobu myślenia Bohomolca, ale również wskazanie pewnych niekonsekwencji w prezentowanych przez niego opiniach. Co więcej, okazuje się, że duchowny zρέcznie unika trudnych pytań, a niektóre tematy – zwłaszcza dotyczące opętania – całkowicie przemilcza. W tej mierze zbliża się do autora *Nowych Aten*, gdyż obaj konsekwentnie nie poruszają wątku łączenia opętania z czarownictwem. Chmielowski bardzo stanowczo wypowiada się natomiast o związku pomiędzy czarownictwem a upiorami, dając się poznać jako orędownik lokalnej upioromanii, występującej szczególnie często na terenach dawnej Rzeczypospolitej. W rozdziałach tych można więc znaleźć wszelkie najważniejsze kwestie związane z diabłem, opętanymi i upiorami. Autor przedstawia poglądy

obu duchownych, m.in. na temat kompetencji diabła oraz cudów, do których jest on bądź nie jest zdolny. Omawia przyczyny częstego występowania opętań, sposoby rozpoznawania syndromów takiego stanu, a także – odróżniania prawdziwych opętanych od oszustów, przygląda się również ontologicznemu statusowi i funkcjonowaniu upiórów oraz ich neutralizacji. Uwaga została zwrócona szczególnie na władzę szatana nad rzeczami materialnymi oraz jego oddziaływanie na człowieka, sprowadzające się często do przejmowania kontroli nad ludzkim ciałem.

Rozdziały szósty i siódmy poświęcone są rozważaniom na temat magii naturalnej oraz magii demonicznej. Autor przytacza podział magii według Martina Del Rio⁸ (naturalna, artyficyjalna, demoniczna), a punktem wyjścia rozmyślań staje się historia biblijnego potopu. Następnie przechodzi do podzielanej przez Chmielowskiego i Bohomolca definicji magii naturalnej opierającej się głównie na wzajemnym oddziaływaniu sympatii i antypatii. Są oni również zgodni co do możliwości i potrzeby praktycznego wykorzystania wynalazków magii artyficyjalnej opartej na ludzkiej pomysłowości. Bardziej kontrowersyjnym zagadnieniem okazuje się jednak magia demoniczna. Kluczową rolę odgrywa tu magiczny pakt jako gest oddania czci szatanowi. Co za tym idzie, przywołany zostaje motyw sabatu – jego funkcje, opisy oraz dyskusja nad wiarygodnością relacji domniemanych uczestniczek. W ten sposób Marcińczak powraca w ostatnich częściach swojej rozprawy do tematu czarownictwa, uznawanego za szczególnie przykładowy przykład praktykowania magii demonicznej.

Zwieńczeniem pracy jest część poświęcona procesom o czary w osiemnastowiecznej Polsce. Rozważania oscylują wokół sądów Serafina Gamalskiego oraz ustaleń zawartych w pracy Józefa Andrzeja Załuskiego zatytułowanej *Objaśnienie błędami zabobonów zarażonych* (1766), poświęconej zagadnieniu pławienia czarownic. Marcińczak powraca do kwestii szkodliwości tortur oraz nadużyć ze

⁸ M. Del Rio, *Investigations into Magic*, przeł. P.G. Maxwell-Stewart, Manchester 2000, s. 32.

strony sędziów i prawników zaangażowanych w procesy. Relacjonuje aktywność, jaką w drugiej połowie XVIII wieku wykazali niektórzy znawcy demonologii w kwestii obrony oskarżanych, bardzo często niewinnych, kobiet. Dokładnie omówiona została także popularność, jaką cieszyła się próba wody stosowana lokalnie w państwach takich jak Niemcy, Anglia czy Polska. Tematyka procesów o czary stanowi niejako klamrę kompozycyjną publikacji, gdyż ich realia zostają nakreślone przez Autora już we wstępie, natomiast ostatni rozdział przynosi jej znaczne rozwinięcie.

Książka Marcińczaka to wnikliwe studium oświeceniowej myśli demonologicznej. Koncentrując swoje rozważania na zaledwie dwóch tekstach literackich, Autor miał możliwość przeprowadzenia skrupulatnej i dogłębnej analizy poglądów ich twórców na kwestie związane z diabłem. Choć takie zawężenie materiału źródłowego nie odzwierciedla całościowej myśli epoki, to dobór osiemnastowiecznych rozpraw wydaje się nader reprezentatywny. Przywołanie opinii twórców zajmujących stanowiska opozycyjne pozwoliło na jednoczesne zrelacjonowanie głównego sporu pomiędzy sceptykami a rzecznikami wiary w czarownictwo. Dało to również okazję do przyjrzenia się stereotypom dotyczącym magii, zakorzenionym i utrwalonym w społeczeństwie wieku świateł, a stanowiącym część dziedzictwa XVI i XVII wieku. Ukazana została również przemiana, jaka zaszła w podejściu do omawianych zagadnień, w której dużą rolę odegrała niewątpliwie filozofia racjonalistyczna. Całość wywodu uzupełnia omówienie licznych opinii badaczy, zarówno polskich, jak i zagranicznych, wypowiadających się na temat istnienia diabła, choć w doborze nazwisk widać wyraźną skłonność Autora do ustaleń przedstawicieli obcych kręgów kulturowych. Odniesienia do prac polskich naukowców ograniczają się jedynie do najważniejszych (wymienionych już wcześniej) nazwisk. Należy natomiast odnotować brak opracowań nowszych, wydanych po 2004–2005 roku, zwłaszcza pracy Danuty Kowalewskiej *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, która ukazała się w Toruniu w 2009 roku. Badaczka poświęciła postaci Bohomolca oraz jego dziełu bardzo obszerny rozdział, którego znaczenie dla prowadzonych badań pod-

kreśliła w swojej recenzji Małgorzata Lisecka⁹. Marcińczak ogranicza się do krótkiej wzmianki, w której usprawiedliwia tę nieobecność faktem, iż publikacja została wydana już po ukończeniu jego książki. Biorąc jednak pod uwagę datę wydania debiutanckiej rozprawy badacza (2014), uzasadnione wydają się oczekiwania szerszego omówienia ustaleń Kowalewskiej.

„*Między łącznością i niewiernością*”. *Diabeł, magia i czary w „Nowych Atenach” i „Diable”* w swojej postaci to pozycja warta zapamiętania, która może zainteresować nie tylko uczonych demonologów czy znawców tematu, na co wskazywać mógłby na przykład wybór tekstów dawnych. Choć utrzymana jest w stylu niewątpliwie naukowym, to gawędziarskie skłonności Autora, wtrącającego tu i ówdzie kolokwializmy lub żartobliwe puenty, niezwykle zresztą ożywiające i wzbogacające główny wywód, sprawiają, iż z powodzeniem mogą po nią sięgnąć również niespecjaliści. Pochwalić należy również doskonałe wykorzystanie i zagospodarowanie miejsca w przypisach na treści, które nie zmieściły się już w tekście głównym, a są z pewnością godne odnotowania, gdyż niezwykle poszerzają tło rozważań lub pełnią funkcję interesujących ciekawostek. Cała publikacja jest wynikiem niezwykle erudycyjnej i wnikliwej analizy tekstów osiemnastowiecznych, popartej głębokim merytorycznym przygotowaniem Autora, odnoszącego się w sposób krytyczny do przekonań i postaw omawianych twórców. Marcińczak stworzył bardzo przydatne studium demonologicznej myśli oświeceniowej, zasilając tym samym grono nowego pokolenia badaczy zajmujących się problematyką diabła i magii w Polsce.

⁹ Por. M. Lisecka, *Oświeceniowe imaginarium magiczne*, „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 4, s. 266–271.